OTRZYMAŁEM WEZWANIE DO ZAPŁATY – CO ROBIĆ?

W swojej pracy zawodowej często spotykam się z osobami, które otrzymały wezwanie do zapłaty wystosowane przez firmę windykacyjną i nie wiedzą co mają dalej w takiej sytuacji zrobić.

Po pierwsze należy sprawdzić i upewnić się:

a) o jakie zobowiązanie (dług) chodzi,

b) wobec kogo powstał oraz

c) komu należy go (ewentualnie) uregulować.

Co do pierwszej wyróżnionej kwestii to chodzi przykładowo o fakt czy jest to dług: z tytułu kredytu bankowego, niezapłaconego rachunku za telefon czy może chodzi o zapłatę kwoty pieniężnej na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu (w tym nakazu zapłaty).

Jest to istotne ponieważ poszczególne zobowiązania (długi) mają różne terminy tak zwanego przedawnienia.

W tym miejscu istotną kwestią staje się pytanie wobec kogo powstał pierwotnie nasz dług (nasze zobowiązanie)? Zgodnie bowiem z przepisem art. 118 Kodeksu cywilnego jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – 3 lata. Oczywiście ustawa przewiduje szereg wyjątków od tej ogólnej zasady – określonych w przepisach szczególnych, które wyznaczają inne terminy przedawnienia poszczególnych, wskazanych w nich, zobowiązań.

Wynika zatem z tego, że gdy mamy do czynienia z roszczeniem powstałym w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej np. firmy usługowej – to termin przedawnienia będzie wynosił 3 lata od momentu kiedy roszczenie stało się wymagalne. Ten sam termin będzie stosowany w przypadku roszczeń operatorów telekomunikacyjnych. W takim przypadku obowiązuje bowiem trzyletni okres przedawnienia, o czym w 2009 roku przesądził Sąd Najwyższy.

Jednakże należy pamiętać o tym, że każde roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu (w tym prawomocnym nakazem zapłaty) przedawnia się dopiero po upływie 10 lat – w tym także to, które powstało wobec np. operatora telekomunikacyjnego i – biorąc pod uwagę ogólne terminy przedawnienia roszczeń – miałby do niego zastosowanie (do momentu wydania orzeczenia sądu) termin trzyletni.

Co do trzeciej kwestii należy wskazać, że zgodnie z przepisami prawa wierzyciel może, co do zasady, bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (tzw. przelew) - chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Może się zatem okazać, że zapłaty na dzień dzisiejszy domaga się od nas inny podmiot niż ten wobec którego zobowiązanie (dług) pierwotnie powstało.

Warto jednakże – w takiej sytuacji – dokładnie sprawdzić czy nasze zobowiązanie (dług) nie uległo przedawnieniu, gdyż firmy windykacyjne skupują długi i zobowiązania zarówno nieprzedawnione jak i te przedawnione.

Należy również pamiętać o tym, że wierzyciel może przerwać bieg przedawnienia, a wtedy terminy przedawnienia biegną od nowa. Wystarczy do tego podjęcie przez wierzyciela jakiejkolwiek czynności przed sądem lub komornikiem, której celem jest dochodzenie roszczenia.

Oczywiście to, że zobowiązanie jest przedawnione nie oznacza, że dług przestał istnieć. Oznacza to tyle, że dana osoba będąca dłużnikiem może – w przypadku skierowania przeciw niej sprawy na drogę postępowania sądowego – skutecznie podnieść zarzut przedawnienia, czyli de facto wykorzystać swoje prawo do odmowy spełnienia świadczenia bez żadnych negatywnych konsekwencji.

Dość częstym przypadkiem jest sytuacja, w której wierzyciel, który zakupił przedawniony dług (najczęściej firma windykacyjna) domaga się od dłużnika zapłaty w ten sposób, że wysyłana jest do dłużnika korespondencja w postaci wezwań do zapłaty, ponagleń oraz wykonywane są także ponaglające telefony - pomimo, że firma windykacyjna zdaje sobie sprawę z faktu, że dług jest przedawniony oraz że w przypadku skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego – przy podniesieniu zarzutu przedawnienia przez dłużnika (trzeba go podnieść, gdyż sąd nie uwzględnia zarzutu przedawnienia z urzędu) firma ta taką sprawę, kolokwialnie mówiąc, przegra.

Firmy o których mowa powyżej stosują także inny zabieg. Wynika on z faktu, że w zasadzie windykator, który przejął dług (zakupił go od innego podmiotu), może praktycznie tylko namawiać dłużnika do spłaty lub do zawarcia ugody. Należy tutaj wskazać, że bieg przedawnienia przerywa również uznanie długu dokonane przez dłużnika. Firmy windykacyjne zatem często proponują atrakcyjne warunki spłat – w tym rozłożenie na raty - właśnie po to, by uzyskać uznanie długu i tym samym wydłużyć sobie czas na dochodzenie spłaty zobowiązania (długu).

Należy również pamiętać, że w sytuacji gdy dłużnik dobrowolnie spełni swoje zobowiązanie (ureguluje dług), to pomimo jego przedawnienia nie może domagać się zwrotu.

*r. pr. Mariusz Tamowski*